

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!
W imię Boże!
Wydanie tansze
Za Wiarę i Ojczyznę!

"Gazeta Grudziądzka" wychodzi 3 razy tygodniowo wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dodatek świąteczny”, „Młoda Polska”, „Dobra Gospodyni” i „Śmiech”. Przedpłata wynosi kwartalnie na pocztę lub pod opaską miesięcznie 90 groszy, kwartalnie 2,70 zł. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry.

Na sobotę, 25-go Kwietnia 1936 r.

Wypadki lwowskie są groźnym ostrzeżeniem dla wszystkich

Ileć wydarzą się jakieś zamieszki, rozruchy czy demonstracje, tyleć w urzędowych komunikatach czytamy, że zajścia te wywołane zostały przez elementy wywrotowe, komunizujące. Stwierdzić musimy, że rzeczywiście wszelkiego rodzaju zajścia, w których masy w ten czy inny sposób demonstrują o takich czy innych swych bolączkach, wykorzystują skwapliwie elementy wywrotowe, by przy tej okazji upiec swoją pieczeń. Jednak również stwierdzić musimy, że istotną przyczyną, która wywołuje nieobliczalne nie-raz w skutkach odruchy mas, jest nie co innego jak tylko — nędza, bezrobocie i głód.

Te oto plagi, w szponach których znalazła się bardzo znaczna część, a ściślej mówiąc znaczna większość społeczeństwa naszego, wywołują w masach zbiedzonych, zgłodniałych, pozbawionych bardzo często dachu nad głową, odruchy rozpacz. Rozpacz zaś i głód są najgorszymi doradcami człowieka.

W ostatnich kilkunastu dniach dzisiejsza nasza rzeczywistość jak błyskawice przedarł tragiczny łańcuch smutnych wypadków. Kraków, Częstochowa, Lwów i znowu Lwów. Polała się krew na ulicach tych miast, zawisając groźnym krzykiem i jękiem padających ofiar, nad naszą rzeczywistością.

A że istotną przyczyną krwawych zająć krakowskich, częstochowskich i lwowskich była nędza wywołana bezrobociem, na której znalazły dla siebie żerowisko elementy wywrotowe, tego nie trzeba dowodzić. Wyraźnie stwierdzono to na posiedzeniu klubu Rady miejskiej m. Lwowa, wyraźnie stwierdzały delegacje związków robotniczych na posłuchaniach u wojewody i wicewojewody lwowskiego.

Oficjalne statystyki wykazują ilość bezrobotnych w miastach na około 450 tysięcy osób. Według tychże statystyk na wsi znajduje się obecnie około 6 milionów ludzi dla których niema pracy na zagonie ojcowiskim. Tak mówią statystyki, w rzeczywistości zaś w miastach jest kilkakrotnie więcej bezrobotnych, bo już od dobrych kilku lat urzędowa cyfra bezrobotnych w miastach waha się stale między 300 a 500 tysiącami ludzi. Tymczasem rocznie przybywa w Polsce około 400 tysięcy ludności, która również powiększa kadry

bezrobotnych, boć nie znajduje ona pracy ani w przemyśle, coraz to mniej zatrudniającym rąk robotnych, ani w emigracji, zamkniętej na dziesięć spustów, ani w handlu, coraz to bardziej zamierającym.

Sumy na roboty publiczne przez znaczne maleją z roku na rok, ludność pogrąża się w coraz to większą nędzę, stając się coraz to bardziej ograniczonym wewnętrznym rynkiem spożycia, zaś wszelkie eksperymentowania programów gospodarczych lat ostatnich, ani o centymetr nie posunęły naprzód rozwiązania najważniejszego dziś zagadnienia społeczno-gospodarczego — zagadnienia likwidacji bezrobocia.

List pasterski, wydany przez biskupa Arcybiskupów lwowskich tak mówi między innymi: „wypadki lwowskie, które następują tuż po krwawych wypadkach krakowskich, są bowiem groźnym ostrze-

żeniem dla wszystkich”. W innym zaś miejscu list ten mówi: „Nadto uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę **czynnikom odpowiedzialnym**, że na otwierającą się wielką ranę społeczną nie pomogą już dzisiaj choć potrzebne plastry”.

Uwagę tę w ostatnim dziesięcioleciu społeczeństwo polskie stale zwracało, czy to z trybuny sejmowej, czy z łamów prasy, czy też w uchwałach i rezolucjach, podejmowanych na zgromadzeniach. Niestety uwagi te zaliczane zawsze były do kategorii wystąpień antypaństwowych, a „radosna twórczość” i „byczo jest” uznawane było za wyraz istotnego położenia w kraju.

List arcybiskupów lwowskich stwierdza, że jednak wypadki smutne z dni ostatnich są groźnym ostrzeżeniem dla wszystkich, zaś „byczo jest” tylko bardzo nie-licznym jednostkom.

Gl.

Nowe prezydjum Nacz. Kom. Wyk. Stronnictwa Ludowego

Dnia 18 bm. odbyło się pełne posiedzenie Naczelnego Komitetu Wykonawczego Stronnictwa Ludowego w Warszawie pod przewodnictwem prez. M. Rataja, wybranego przez kongres Stronnictwa na czas nieobecności w kraju W. Włosa.

Na posiedzeniu tem ukonstytuowało się prezydjum w nastę-

pie: wiceprezesami zostali: były minister Wład. Kiernik, przebywający zagranicą, na czas jego nieobecności Stanisław Mikołajczyk, oraz mecenas Zygm. Graliński, sekretarzem Kazimierz Bągiński, na czas nieobecności Józef Grudziński, skarbnikiem b. pos. Aleks. Bogusławski.

Powstanie Arabów przeciwko żydom

Z Kairu donoszą: Rozruchy w Palestynie trwają w dalszym ciągu. Według ostatnich doniesień liczba zabitych wynosi 19, a ciężko rannych 130. W ciągu ostatnich 2 dni doszło w Jaffie do nowych starć pomiędzy policją a tłumem. Arabowie splądrowali niemal wszystkie sklepy żydowskie. Dzielnica żydowska Hapiro została podpалona i leży w gruzach. Samochody policyjne, zaopatrzone w megafony, przejeżdżają ulicami miasta, nawołując Arabów do rozejścia się i przestrzegając ludność żydowską przed groźbą jej niebezpieczeństwem.

W Tel Awiwie oprządek nie został dotychczas przywrócony. Również i w tem mieście dzielnica żydowska została podpалona. Przeszło 100 domów spłonęło. Wysoki

komisarz brytyjski, generał sir Arthur Wauchope zarządził konsygnację wojsk w miastach Haifie i Tel-Awiwie. W związku z pogłoskami, że kilkanaście tysięcy Arabów zamierza napaść na te miasta.

Według dzienników egipskich oddziały angielskie, stacjonowane w Egipcie, zostały częściowo przetransportowane do Palestyny. Władze w Palestynie otrzymały instrukcje stłumienia rozruchów przy pomocy najostrzejszych środków.

Podczas manifestacji ulicznych w Jerozolimie aresztowano przeszło 100 osób. Muzułmanie urządzili szereg wieców, na których zapadły rezolucje, domagające się od rządu spełnienia warunków. Warunki te mają brzmienie następujące: 1) Zakaz nabywania ziemi przez żydów; 2) zahamowanie imigracji żydowskiej do Palestyny.

Narada gospodarcza na Zamku

Na Zamku Królewskim w Warszawie w obecności p. Prezydenta Rzplitej odbyła się w środę, pod przewodnictwem premiera Kościalskiego i przy udziale pp. Gen. Inspektora Sił Zbrojnych gen. Rydza-Smigłego, prezesa Banku Polskiego p. Koca, prezesa PKO. Grubera oraz ministrów: skarbu — E. Kwiatkowskiego, spraw woj-skowych — gen. Kasprzyckiego, spraw zagran. — J. Becka, spraw wewnętrznych — Raczkiewicza, przemysłu i handlu — gen. Góreckiego, rolnictwa i ref. roln. — Poniatowskiego, komunikacji — Urycha — narada w sprawie obecnej sytuacji gospodarczej w związku z potrzebami państwa.

Wyjazd premj. Kościalskiego do Budapesztu

W środę wieczorem wyjechał z Warszawy do stolicy Węgier Budapesztu, premier rządu polskiego Kościalski.

Bartel w Warszawie

B. premier Bartel przybył do Warszawy i zamieszkał u pp. premierostwa Kościalskich.

Przyjazd p. Bartla do Warszawy był już od dość dawna zapowiadany. Nastąpił on dopiero teraz, zapewne na skutek ostatnich zająć lwowskich.

Nowy wojewoda krakowski

Na miejsce dymisjonowanego dr. Świtalskiego wojewodą krakowskim został mianowany pułkownik Gnoiński, dowódca szkoły podchorążych artylerji w Toruniu

Komuniści idą do Berezy

Jak wiadomo, po krwawych zająć we Lwowie dokonano bardzo licznych aresztowań wśród komunistów. Sześćdziesięciu z nich aresztowanych członków partji komunistycznej odesłano tuż do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej.

Pozatem z woj. kieleckiego wysłano do obozu odosobnienia w Berezie Kartuskiej 27 działaczy komunistycznych, zaś z Zagłębia Dąbrowskiego 10 komunistów.

Nie będzie dewaluacji złotego

Ministerstwo Skarbu komunikuje oficjalnie: W związku z roz-siewaniami ostatnio pogłoskami o rzekomej zmianie polityki walutowej przez dewaluację złotego, rząd oświadcza z całym naciskiem, że pogłoski te są nawskroś bezpod-stawne i szkodliwe dla państwa.

Bezsilność Ligi Narodów

W poniedziałek rozpoczęło się w Genewie posiedzenie rady Ligi Narodów. Po krótkim zagajeniu przez przewodniczącego delegata Australji Bruce, zabrał głos przewodniczący komitetu 13-tu Madariaga, który odczytał raport tego komitetu stwierdzający, że misja pojednawcza komitetu 13-tu między Włochami i Abisynją speliła na niczem, bowiem jak wiadomo Włochy postawiły takie warunki pokojowe, których Abisynja przyjąć nie mogła.

Z kolei na posiedzeniu Ligi składał deklarację przedstawiciel Włoch baron Aloisi i przedstawiciel Abisynji Wolde Mariam. Przedstawiciel Włoch oświadczył to, co już oświadczył w komitecie 13-tu, a mianowicie, że Włochy skłonne są prowadzić rokowania o zawieszenie broni ale tylko bezpośrednio z Abisynją, a nie za pośrednictwem Ligi Narodów, a następnie, że rokowania te będą prowadzone nie w Genewie.

Następnie delegat Abisynji oświadczył, że Abisynja będąc członkiem Ligi Narodów, wszelkie zatargi chce załatwiać tylko w Lidze Narodów. Stawianie więc przez Włochów warunków swoich, będących nie do przyjęcia przez Abisynję, ma tylko na celu zwłokę, w czasie której Włochy chcą zawojować całą Abisynję. W rezultacie delegat Abisynji domagał się by Liga Narodów zastosowała wobec Włoch najsurowsze środki sankcyjne, by najędzca włoski nie osiągnął tryumfu.

W dalszym ciągu obrad składali w sprawie zatargu włosko-abisyńskiego deklaracje przedstawiciele poszczególnych państw.

Przedstawiciel Anglii min. Eden domagał się zastosowania wobec Włoch dalszych sankcyj (zakazu wywozu do Włoch nafty), i że rząd angielski gotów jest nad sprawę tę wraz z innymi narodami zastanowić się. Potem przemawiał Paul Boncour oraz delegat Związku Sowieckiego ambasador Patiomkin, który stwierdził, że autorytet Ligi Narodów byłby znacznie większy, gdyby wszyscy członkowie Ligi okazywali nieustępliwość wobec każdego naruszenia zobowiązań międzynarodowych.

Po przemówieniach jeszcze delegatów kilku państw, w godzinach wieczorowych przyjęto rezolucję w której

Rada Ligi ponownie apeluje do Włoch i do Abisynji o szybkie zaprzestanie kroków wojennych i przywrócenie pokoju. W dalszym ciągu Rada Ligi Narodów ubolewa, że pomimo tego, że oba walczące państwa należą do Ligi Narodów, to jednak w walkach orężnych stosuje się środki, które są zabronione przez pakt Ligi Narodów.

Rezolucję tę postanowiono podać do wiadomości wszystkim państwom należącym do Ligi Narodów.

Po odczytaniu rezolucji z apelem o wszczęcie rokowań o zawarcie zawie-

Memoriał prof. Bartla

w sprawie wypadków lwowskich.

Jedno z pism donosi, że w kołach politycznych obiegają pogłoski, jakoby b. premier prof. Bartel b. wojewoda lwowski Borkowski, oraz profesorowie Politechniki lwowskiej: Nadolski, Kruczkowski i Sokolnicki zbierali podpisy pod deklaracją, którą specjalna delegacja zawiezie do Warszawy i przedłoży władzom centralnym, a to w związku z ostatnimi wypadkami lwowskimi.

szenie broni, przedstawiciel Włoch, oświadczył w imieniu rządu swego, że nie zgadza się na przedłożoną rezolucję.

Z wszystkiego tego wynika niezbicie, że Włochy przystępują do rokowania o zawieszenie broni dopiero po zdobyciu całej Abisynji.

Rezolucja Rady Ligi Narodów w sprawie konfliktu włosko-abisyńskiego

go jest żywo komentowana przez prasę całej Europy. Większość dzienników podkreśla, że Liga Narodów raz jeszcze wykazała niezdolność rozwiązania przypadających jej zadań. Przewszystkiem Liga nie zdołała zapobiec wojnie ani też nie potrafiła przywrócić pokoju. Główne organy prasy francuskiej wypowiadają się za daleko idącą reformę paktu Ligi.

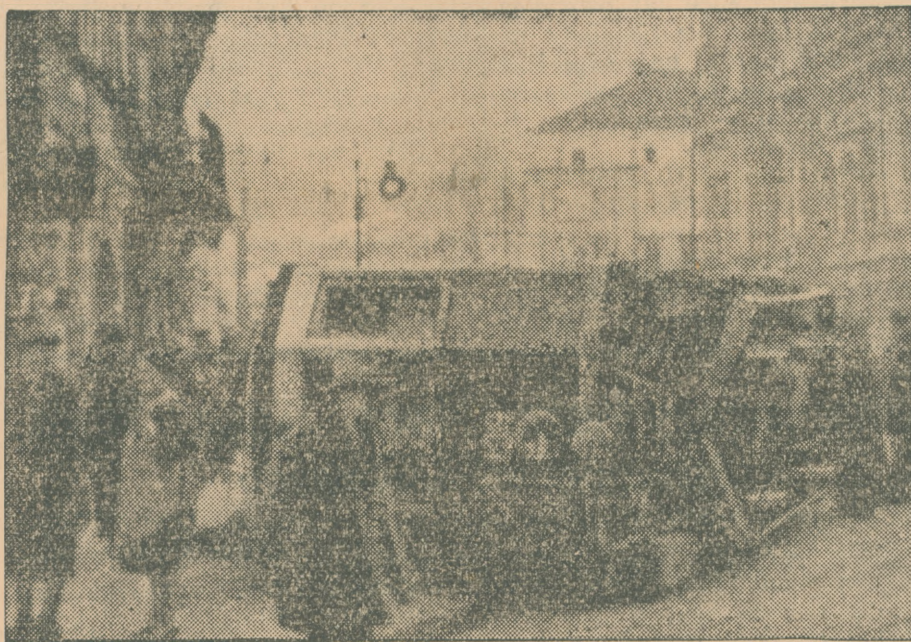
Ojciec św. do dziennikarzy katolickich

W sobotę popołudniu członkowie kongresu paryskiej „Bonne Presse“ (Dobra Prasa) w Rzymie przyjęli zostali na specjalnej audjencji u Ojca św. Przy tej okazji, odpowiadając na przemówienie kardynała Suchard, Pius XI wypowiedział szereg uwag o doniosłości prasy.

Słowo samo przez się — mówił Papież — jest przepotężnym środkiem szerzenia myśli. Wystarcza to, aby zrozumieć doniosłość prasy, która w cudowny sposób słowo to pomnaża. Dlatego też Papież cieszy się niezmiennie z tego, co dobra prasa może zdziałać, i nie szczędzi pochwał dla pełnej zasłużonej sławy działalności „Bonne Presse“ i „La Croix“. Widząc pięć „Presse“, nie może nie wyrazić ży-

czenia, by wszystkie kraje posiadały swoją „Bonne Presse“ i by te organizacje wraz z silnymi popieranymi przez siebie dziennikami utworzyły jedną wielką światową federację, wyposażoną w olbrzymią siłę i wpływ.

Wreszcie zalecał Papież modły, które nigdy nie były tak konieczne jak w tych dniach tak bardzo dla ludzi smutnych, dniach, kiedy ludzie szukają pokoju, nie znajdując go, albowiem ani nie umieją go szukać ani nie znają tego, co uczestnicy kongresu potrafili dostrzec i ocenić w dniach kongresowych, a co się zawiera w hasle „verbum veritatis“, które jest również hasłem zbliżającej się wystawy prasy katolickiej w Watykanie.



Po krwawych zajściach we Lwowie. Przewrócony na ulicach miasta tramwaj, służący jako barykada.

Dwie sensacje

Jak to już podawaliśmy, wojewoda krakowski dr. Świtalski na skutek uchwały prezydium rady ministrów został zwolniony ze stanowiska wojewody krakowskiego. Ponieważ wszelkie komentarze na temat tego faktu, umieszczone na łamach naszej gazety, uległyby niechybnie konfiskacji, przeto poniżej podajemy to, co na ten temat piszą gazety sanacyjne.

„Kurjer Poranny“ pisze z okazji dymisji woj. Świtalskiego co następuje: „Ma on (p. Świtalski) ozdobić kartę przeszłości. A przecież, gdy rząd nabrał przekonania, że ponosi on winę za bolesne wypadki krakowskie, nie zawahał się przed wyciągnięciem z tego przekonania ostatecznych konsekwencji.“

Agencja Press również donosi, że „dochodzenia, przeprowadzone po zajściach krakowskich, stwier-

dziły ponad wszelką wątpliwość winę wojewody“. Ta sama agencja twierdzi, że zachowanie się wojewody Świtalskiego bezpośrednio po zajściach krakowskich sprawiło „przykre wrażenie“, przyczem podkreśla się, że nie podobało się ono również obecnym wówczas w Krakowie przedstawicielom władz centralnych.

W kołach rządowych oczekiwano podobno, że p. Świtalski „zrozumie wytworzony stan rzeczy i sam poda się do dymisji. Jednak kilku tygodniowe oczekiwanie na podanie dymisyjne zawiodło“.

Druga sensacja to zwolnienie pulk. Matuszewskiego ze stanowiska prezesa komisji oszczędnościowo-oddłużeniowej dla samorządu. Pulk Matuszewski, b. minister skarbu a obecny naczelny redaktor pulkownikowskiej „Gazety Polskiej“, należy do grupy wojują-

cych pulkowników, której to kłosa obecny kierunek polityki rządu nie podoba się, chcieliby przeto zagarnąć niepodzielną władzę w swoje ręce. Skonfiskowany artykuł w pulkownikowskiej „Gazecie Polskiej“ miał być artykułem pulk. Matuszewskiego.

Oba te wypadki świadczą, że w obozie sanacyjnym intrygi, podchody, kłótnie i walki o wpływy i władzę trwają od kilku lat jeszcze w gorszym stopniu, niż było to w przesmutnej pamięci między sprzedaną i zdegenerowaną moralnie szlachtą 18 wieku.

*

Bojkot żydów nie jest występkiem

Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał dwie charakterystyczne sprawy odwoławcze, których ślę był bojkot żydów.

W pierwszej sprawie było oskarżonych 8 mieszkańców miasta Łodzi, którym akt oskarżenia zarzucał, iż w dniu 6 marca r. b. w halach targowych w Łodzi nawoływali do bojkotu sklepów i straganów żydowskich. Po przesiedzeniu 36 godzin w areszcie śledczym wszystkich oskarżonych sąd starościński ukarał 7-dniowym aresztem bezwzględny z art. 28 o wykroczeniach.

Sąd Okręgowy wydał wyrok uniewinniający wszystkich oskarżonych. Sąd w motywach podkreślił, że wyrok uniewinniający wydał dlatego, iż bojkotowanie żydów w granicach prawa jest dopuszczalne, a karalne jest tylko w tym wypadku, jeśli bojkot przeprowadzony jest przy użyciu siły fizycznej, gwałtu lub sabotażu.

W drugiej sprawie odwoławczej stawał Kazimierz Gralak, zamieszkały w Łodzi przy ul. Wawelskiej 19, któremu akt oskarżenia zarzucał, iż w marca rb., zapatrzawszy się w lokalu Str. Narodowego, koło Bałuty, w transparent z napisem „Nie kupuj u żyda“, obchodził dzielnicę bałucką i rynek, wywołując tem zbiegowisko. Zatrzymany przez policję, Gralak przesiedział 48 godzin w areszcie śledczym, poczem wyrokiem sądu starościńskiego został skazany na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Sąd Okręgowy uwolnił oskarżonego od winy i kary i w motywach wyroku podkreślał, iż tego rodzaju czyn nie jest przestępstwem, a zbiegowisko wywołały osoby postronne, przyczem przewód sądowy nie stwierdził, aby oskarżony użył siły fizycznej lub gwałtu.

Przedwczesne wiadomości o obniżce taryfy osobowej na PKP.

Wbrew wiadomości podanych przez jedną z agencji prasowych o rzekomo zamierzonej niższej taryfy osobowej PKP. o 25 proc. od dnia 1 czerwca rb. stwierdzić należy, iż wiadomości te nie odpowiadają rzeczywistości.

O terminie 1 czerwca dla wprowadzenia jakichkolwiek zmian taryfy osobowej nie może być mowy, choćby tylko ze względów technicznych. Sam bowiem druk około 100 milionów biletów zajmuje kilka miesięcy czasu.

*

Z wojny włosko-abisyńskiej

Z Addis Abeby donoszą: Od dwóch dni w mieście krążą najsprzeczniejsze i najbardziej fantastyczne wiadomości o ofensywie wojsk włoskich. Między innymi rozpowszechniana była pogłoska, że w rocznicę założenia Rzymu tj. w poniedziałek, wojska włoskie miały wkroczyć do Addis Abeby. Ludność stolicy została zaalarmowana plakatami, że rząd pozostaje w ciągłym kontakcie z władzami miast Hiao Mied, Ankober, Urra Hu, Harraru, Afdem, Dżidżi i Dagabur. Addis Abeba opustoszała. W ciągu ostatnich trzech dni około 30 proc. ludności opuściło miasto wraz ze swym dobytkiem. Ludność europejska skupia się na terytorium koncesyj swych poselstw. Poselstwo angielskie wygląda jak obóz warowny. Tereny poselstwa zostały otoczone drutem kolczastym.

NEGUS W ODWROCIE NA ZACHÓD.

Według doniesień negus miał się wraz z armiami rasów Kassa, Seyuma i Imru oraz wojskami zapasowymi wycofać do zachodnich obszarów Abisynji.

Abisyńczycy oceniają siłę tych wojsk na 150-200.000 żołnierzy.

Na froncie południowym również wedle doniesień abisyńskich, ma się znajdować 150.000-na armia w obszarze Harraru, Chigner, Goba i Allata.

Ogółem straty abisyńskie podczas dotychczasowych walk oceniają na około 50.000 ludzi, z czego, wedle doniesień abisyńskich, 15.000 przypada na ofiary gazów

trujących. Poza tem śmiertelnemu lub ciężkiemu zatruciu gazami miało ulec około 5000 ludzi z pośród ludności cywilnej.

Pokój może być zawarty tylko w Addis Abebie

Organ oficjalny „Popolo d'Italia“ pokreśla, że wojna w Abisynji która trwa koło 3/4 roku, została zakończona. Włosi zajęli terytorium większe aniżeli Francja i Niemcy razem wzięte. Należy podkreślić, że Wielka Brytania walczyła w Transvaalu 3 lata, a Francja w Marokku przeszło 2 lata. Plan Hoare-Laval nie może mieć obecnie zastosowania. Zwycięstwo wojsk włoskich na obszarach En-

derta, Tembien i Scire zmieniły zupełnie sytuację. Negus poniósł zupełną porażkę nad brzegiem jeziora Aszanghi. Zajęcie Dessie podkreśliło klęskę wojsk abisyńskich. Włosi są zdecydowani do prowadzenia wojny do końca. Wojska włoskie nie zatrzymają się dopóki nie przybędą do Addis Abeby i nie przededfilują przed pomnikiem Menelika. Pokój może być zawarty tylko w Addis Abebie.

Drewniane budynki dla osadników

W „Monitorze Polskim“ ukazało się ogłoszenie min. rolnictwa, zawierające konkurs na 806 domów drewnianych i 85 murowanych, 212 stodoł z oborami, oraz 750 budynków inwentarzowych drewnianych — itd. Budynki te mają być ustawione na terenie osad, powstałych z parcelacji gruntów rządowych na ziemiach zachodnich.

To zarządzenie o budowie drewnianych budynków odnosi się do gospodarstw, tworzonych przez

parcelację. Ten konkurs na budowę domów drewnianych wywołał zdziwienie.

Dlaczego budynki drewniane, a nie murowane? Wiadomo, że dom murowany często jest tańszy, a nie ulega wątpliwości, że bezpieczniej się mieszka w domu murowanym.

Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 23-go kwietnia 1936 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Kraków	Bydgoszcz
Pszenvica	22.00—22.50	21.25—21.50	20.50—21.00	20.50—20.75
Zyto	14.75—15.00	15.25—15.50	15.00—15.25	15.25—15.50
Jęczmień	—	14.75—15.25	14.50 —	15.50—15.75
Jęczmień brow.	15.00—15.25	14.75—15.50	15.00—15.75	15.50—16.00
Owies	14.50—14.75	14.25—14.50	14.50—14.75	14.75—15.25
Maka pszen. 65%	31.00—32.00	30.75—32.25	—	—
Maka żytnia 65%	22.00—23.00	20.50—21.00	—	16.50—17.50
Otręby pszenne	12.00—12.50	11.25—12.00	11.00—11.50	11.75—12.25
Otręby żytnie	12.50—13.00	12.75—13.00	11.50—11.75	13.00—13.50
Rzepak	41.50—42.50	40.00—41.00	—	38.00—40.00
Groch polny	18.00—19.00	—	22.00—23.00	21.00—23.00
Groch Wiktoria	—	21.00—25.00	—	—
Kuchy rzepak.	15.00—15.50	14.50—15.25	15.00—15.50	14.70—15.25
Kuchy lniane	17.50—18.00	18.25—18.50	18.25—18.75	19.00—19.50
Ziemniaki jad.	4.00—4.50	4.50—4.75	3.75—4.00	4.00—4.50
Gryka	—	—	—	—
Słoma luźna	—	2.50—2.75	3.50—3.75	—
Słoma prasow.	—	3.25—3.50	—	—
Siano luźne	—	5.75—6.25	6.50—7.00	—
Siano prasow.	—	6.25—6.75	—	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 37.10; Praga 31.05; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 11.88
Wartość dolara: 5.26. — Wartość gramu złota: 5.92

Tragiczny rzut oszczepem

We wtorek, dnia 21 bm., wydarzył się w Grudziądzu tragiczny wypadek, w którym poniósł śmierć żołnierz z 64 p.p. Wypadek ten miał przebieg następujący:

Około godziny 15.30 na boisku garnizonowym przy ul. Powiantowej odbywały się ćwiczenia do zawodów lekkoatletycznych. Wśród licznych zawodników na stadionie znajdował się 22-letni strzelec Franciszek Biliński z 64 pp.

Podczas konkurencji rzutów oszczepem, jeden z żołnierzy rzucił

oszczepem tak nieszczęśliwie, że ugodził strzelca Bilińskiego w krtani. Nieszczęśliwy żołnierz upadł na ziemię brocząc obficie krwią, a w kilka chwil później wyzionął ducha.

Na miejsce tragicznego wypadku przybyła komisja sądowo-lekarska która wdrożyła dochodzenie.

Zwłoki zmarłego żołnierza przewieziono do kostnicy szpitala wojskowego, skąd odbędzie się pogrzeb.



OKRET ŚMIERCI

RENE JOANNE.

48) Adaptacja Katola Forda.

Spojrzała na towarzysza. Siedział obok niej zupełnie spokojny, uśmiechając się z taką pełnią szczęśliwego zaufania, że poczuła się nieco spokojniejsza i poczęła zagryzać prece, stojące przed nią w obszernym, szklanym puharze.

Jazz zamilkł, ale ponieważ tyrolska orkiestra natychmiast rozpoczęła wiedeńskiego walczyka,

Nowicki tańczył dalej. Przerzucając się wówczas z jednej ostateczności w drugą i pragnąc za wszelką cenę rozwiązać przykre uczucie, jakiego doznała, Kamilla zaczęła szczebiotać z dziecinna wprost gorączkowością.

Ponieważ życie jej od czasu, kiedy zamieszkała w Hamburgu, upływało pomiędzy pensjonatem Frau Arbauscher, a zakładami A. D. Gesellschaft, zaczęła zupełnie naturalnie mówić o swojej pracy.

Nie bez szczypty wyrzutów sumienia Stani zadał jej dwa czy trzy pytania, na które odpowiedziała już w dobrym humorze, jak gdyby opowiadanie sprawiało jej ulgę. Zwierzała się szczerze z tego wszystkiego, co musiała znosić, by zarobić na utrzymanie.

— O, tak, to rzeczywiście dziwna instytucja! Pewnie trudno byłoby w całym świecie znaleźć tu-

zin takich bud! To zresztą całe szczęście. Niech pan sobie wyobrazi...

Gdy Stani rzucił na nią pełne wyrzutu spojrzenie, natychmiast poprawiła się z uśmiechem:

— Przepraszam... Wyobraź sobie, że wczoraj rano, kiedy przyjechałam do pracy, wszyscy mieli grobowe miny. Szkoda, żeś tego nie widział!... Myślałam, że fabryka zamieniła się w zakład pogrzebowy.

„Nawet sam p. wicedyrektor Dawidow miał zaczerwienione oczy. Mogłabym przysiąc, że płakał. Oczywiście nigdy nie ośmieliłabym się zapytać, co mu się stało, ale on sam natychmiast objaśnił mi bardzo dokładnie, że przed chwilą miał do czynienia z ostreimi kwasami, które wycisnęły mu łzy z oczu...”

„Po tem objaśnieniu odwrócił się ode mnie i podjął na nowo przerwana mojem wejściem rozmowę z szefem personelu i z jednym z inżynierów-chemików...”

— Rzeczywiście tam u was nie musi być wesoło, Kamilko! Ale nie widzę znów nic nadzwyczajnego w tem, że w fabryce wyrobów chemicznych są kwasy gryzące...

Przed końcem miesiąca

pamiętać trzeba mocno o zapisaniu sobie „Gazety Grudziądzkiej“ na m-c maj i czerwiec lub też tylko na maj.

Pamiętać też trzeba by zagitować również do zapisania „Gazety Grudziądzkiej“ i swoich sąsiadów i znajomych.

W m-cu maju dodajemy do „Gazety Grudziądzkiej“

II tomik Lekarza Domowego.

Wielki jubel w Niemczech

W poniedziałek, 20 bm., jako w dniu urodzin kanclerza Hitlera, odbył się w Niemczech jubel taki, jakiego nie widziały Niemcy od czasów Wilusia. W Berlinie odbyła się przed Hitlerem wielka defilada wojsk, która wykazała, że już dzisiejsze Niemcy są tak uzbrojone jak bodajże żadne państwo w Europie.

Rozpowszechniajcie

„Gazetę Grudziądzką“

Przecież to zupełnie naturalne! A znów konferencja dyrektora z inżynierem także nie jest taka dziwna...

— O, nie twierdzą bynajmniej, że temat tej rozmowy był taki tajemniczy! W każdym jednak razie musiał być bardzo niepokojący. Zupełnie łatwo wywnioskowałam to ze strapiionych min tych panów. Możliwe, że poczta przyniosła im jakąś złą wiadomość... Może niepowodzenie jakiegoś przedsięwzięcia... albo może żałobę.

— Żałobę?

— Tak, oni mniej więcej wszyscy są ze sobą spokrewnieni. Zresztą wiesz, muszę przyznać, że nie zastanawiałam się zbyt głęboko nad tem zagadnieniem. Od czasu, kiedy pracuję w A. D.-Gesellschaft, widziałam już tyle niewytłumaczonych rzeczy, że już do tego przywykłam.

— Naprzykład cóż takiego?

— Podam ci jeden przykład na sto. Czy mówiłam ci, że pracuję w A. D. od dwóch miesięcy?

— Owszem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ulgi dla rolników

Minister Skarbu podpisał rozporządzenie, które weszło w życie z dniem 20 kwietnia br., zwalniające od opłat stemplowych pisma, sporządzane w związku z konwersją i uporządkowaniem długów rolniczych.

Od opłat stemplowych zwolnione zostały:

PODANIA DO STAROSTY o zaświadczenie, że obszar objęty parcelacją a nie podlegający zaliczeniu celem oznaczenia grupy gospodarstw znajdujące się w posiadaniu nabywców.

PODANIA o zaświadczenie, że obszar składa się z nieużytków lub grunty odstępionych dla zlikwidowania służebności.

PISMO stwierdzające ustępstwo pierwszeństwa hipotecznego.

Częściowy WYPIS AKTU KONWERSJI.

POTWIERDZENIE złożenia listów gastawnych i gotowizny do depozytu instytucji, udzielającej pożyczki konwersyjnej.

NOWY TYTUŁ DŁUŻNY, od którego sporządzenia urząd rozjemczy uzależnia uznanie umowy dotyczącej nieruchomości ziemskiej, za nieistniejącą.

PISMO ustanawiające zabezpieczenie długu na skutek decyzji urzędu rozjemczego.

Numery rowerowe będą zniesione

Ministerstwo komunikacji zawiadomiło władze administracyjne I. instancji, że numery rowerowe wystawione na rok 1935 są ważne i w roku bieżącym do odwołania. Dotyczy to zarówno Warszawy jak i prowincji. Nowe przepisy o rowerach, a więc o rejestracji rowerów mają być wydane dopiero pod koniec lata. Nie jest wykluczone, iż numery rowerowe będą wogóle skasowane, pozostałaby wówczas drobna opłata jednozłotowa na rzecz funduszu drogowego.

Przeciw zniesieniu wysokiego podatku od rowerów występują jak wiadomo organizacje samorządowe. Również przewidywane są ulgi dla posiadaczy małych motorków do 200 cm. sz. pojemności. Takie motorki mają być zwolnione od opłat na fundusz drogowy. Poza tem posiadacze takich motorków nie będą podlegali przepisom o egzaminach motocyklowych.

PEŁNOMOCNICTWO wystawione przez instytucję udzielającą pożyczki konwersyjnej, upoważniające do czynności dokonania aktu konwersji.

PEŁNOMOCNICTWO zastępstwa w sprawie należącej do kompetencji powiatowego lub wojewódzkiego urzędu rozjemczego, względnie w postępowaniu przed sądem okręgowym — jeżeli wartość postępowania względnie roszczenia nie przewyższa 500 złotych.

Przy wartości przedmiotu postępowania ponad 500 zł, opłata stemplowa dla pełnomocnictwa takiego wynosi 1.— zł. Pozatem rozporządzenie wprowadza ulgowe opłaty stemplowe przy parcelacji przeprowadzanej na mocy układu. Te ulgowe stawki opłat stemplowych przy takiej parcelacji stosowane będą do pism, sporządzonych od dnia 1 kwietnia 1935 r. do końca 1942 roku.

Dwa wyroki śmierci

Przed sądem okręgowym w Bydgoszczy toczył się proces 23-letniego Pawła Schönkego z Sadłogoszczy, pow. szubińskiego. Schönke dokonał zabójstwa swego ojca i usiłował zabić brata.

Oskarżony przyznał się do winy, twierdząc, że powodem zbrodni były ustawiczne kłótnie z ojcem, który nie chciał mu dać pieniędzy na ubranie, ani 400 zł., które chciał oddać okradzionemu przezeń Heintzowi. Obrońca domagał się pschjatrii. Sąd, opierając się na orzeczeniach biegłych lekarzy, wniósł temu odmówił. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Schönkego na karę śmierci.

Sąd okręgowy w Dęblinie rozpatrywał niezwykle ciekawą sprawę, podobną do sprawy Grzeszolskiego.

Na ławie oskarżonych zasiadł 37-letni Lucjan Wrzosek, mieszkaniec Wólki Korytnickiej, pow. węgrowskiego. Akt oskarżenia zarzucał mu otrucie arszenikiem siostry swej żony Albiny Wasowskiej i jej brata Antoniego oraz matki obojga. Wrzosek działał w celu zawładnięcia majątkiem. Sąd po rozpatrzeniu sprawy skazał go na karę śmierci przez powieszenie, zamieniając mu tę karę na dożywotnie więzienie.

Głębokie rany i otwarcie przepony spowodowało wypłynięcie jelit, które oszalały z bólu Kasperek ciał kilkakrotnie i jęcząc wił się na ziemi.

Jęki zwabiły 12-letniego Marjana Chmurę, który pobiegł na policję, skąd zawezwano karetkę pogotowia. W stanie beznadziejnym odwieziono rannego do szpitala powszechnego, gdzie walczył ze śmiercią. Kasperek dokonał okropnego zamachu pod wpływem zawiedzionej miłości.

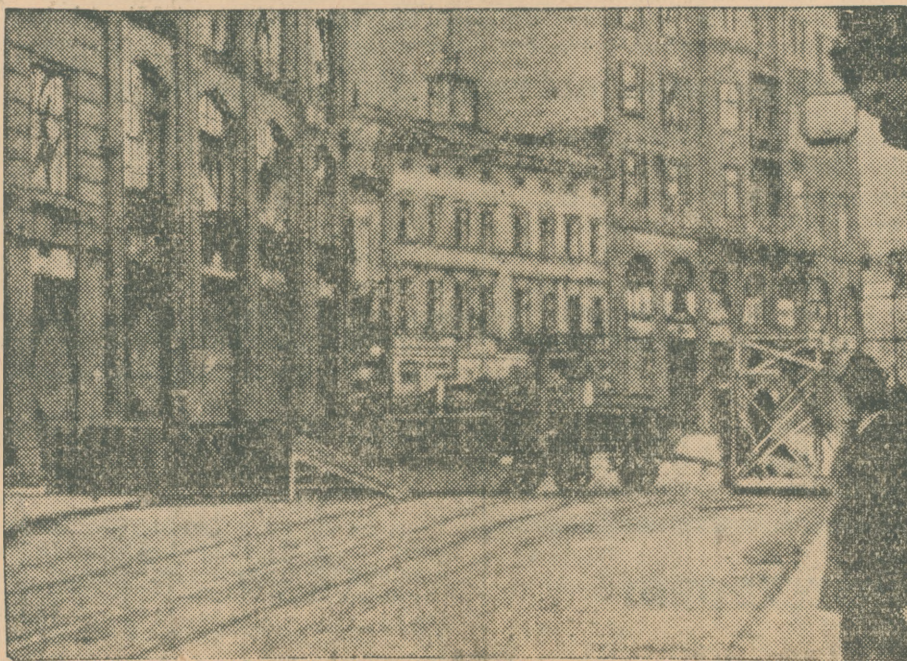
Manifestacja ntyniemiecka pod Toruniem

W niedzielę, dnia 19 kwietnia, w Rózbartach pod Toruniem odbyła się wielka manifestacja przeciw niemieckiej przy udziale wszystkich organizacji P.W. i W.F., społecznych itd. Manifestacja ta, która była dowodem tężyzny i siły społeczeństwa pomorskiego, zgromadziła do 10.000 osób z Torunia, Chełmży i całego powiatu.

Mimo niepogody przebieg był niezwykle uroczysty.

Zakazać hitlerowcom noszenia mundurów w Polsce

Związek powstańców śląskich zdecydował wystąpić do władz centralnych o wydanie zakazu noszenia mundurów hitlerowskich na terenie Śląska, co zdarza się coraz częściej w wielu gminach, na pograniczu polsko-niemieckim. Związek powstańców wskazuje, że noszenie mundurów i witanie się przy pomocy podniesienia ręki, staje się powodem ciągłych zajść — wobec drażnienia uczuć narodowych.



Po krwawych zajściach we Lwowie.

Barykady na jednej z ulic wniesione przez demonstrantów. Na domach widoczne są powybijane szyby.

Okropny zamach samobójczy robotnika z Mościc

W poniedziałek rozegrał się w Mościcach w Małopolsce straszny wypadek samobójstwa, który wstrząsnął całym miastem. 26-letni robotnik zakładów azotowych w Mościcach, Edward Kaspe-

rek, zamieszkały ul. Reymonta 39, w przystępie rozstroju psychicznego chwycił brzytwę, pobiegł na pobliskie pole, gdzie usiadł, rozebrał się do pasa i kilku cięciami rozpruł sobie brzuch.

Znaczenie prasy

III.

Prasa wroga tem się różni od poprzedniej, że ma pewne zabarwienie ideowo-programowe, dąży konsekwentnie do swego celu, starając się pociągnąć za sobą jaknajliczniejszą rzeszę. W zasadzie jest to wróg stojący z otwartą przyłbicą, a jeżeli występuje podstępnie, to można z łatwością zdemaskować go, analizując kto i w jakim celu wydaje daną gazetę, czyim interesom ona służy. A więc trzeba się włączyć w intencje tej prasy i nie dać się porwać obłudnym hasłom i rzekomej obronie wsi. Słyszałem na jednym z wieców przemówienie, w którym domorosły „politik” zachwalał chłopom i robotnikom Stronnictwo Narodowe, mówiąc w ten sposób: „W niem zrzeszają się w olbrzymiej większości chłop i robotnicy, a obszarników i magnatów jest zaledwie 2 procent (dwa procent) to oni w porównaniu do reszty nie będą mieli żadnego większego znaczenia po dojściu do władzy”. — Prawde więc po-

wiedział, jeśli chodzi o zewnętrzny układ sił. Tych „wielkich” dwa procent — reszta, olbrzymia — proletarijat. Ale zastanówmy się, czy po dojściu do władzy będzie decydował ten robotnik, ten chłop — czy te zaledwie dwa procent „wielkich”? Jak historia nam mówi — oto jest w zasadzie tak. Znikomy procent „wielkich” potrafiwszy wygrać chłop i robotnika przeciwko swym wrogom, gdy dojdzie do władzy odtrąca chłop i robotnika w ten sposób, że albo pogorszy jego położenie, albo, gdy już trudno mówić o pogorszeniu, zostawia go na warunkach jak przedtem. Ale na ten zawód trzeba już być przygotowanym, trzeba być „krytym” na wszystkie strony. Dopiero teraz zrozumieśmy dlaczego to gazeta endecka dlaczego tak skrzętnie potępia chłopską organizację Stronnictwa Ludowego, która istotnie chce polepszyć dolę ludu przez szerokie reformy, m. in. reformę rolną itp. (nazywa ich „Wielkopolanin” — bolszewikami, grabieżcami dóbr — „świętej, prywatnej własności”)

— dlaczego to przywódców ruchu ludowego, którzy co jako co, to reprezentują warstwy chłopskie, a więc żywią najbardziej związane całym swym jestestwem z ziemią — więc narodowe — dlaczego to tych przywódców tej miary jak światowej sławy prof. Kota syna chłopskiego, pragnie się ośmieszać w oczach ludu, starając się go stać w gronie masonów (mówi więc „Wielkopolanin” m. in. tak: Czyż w Krakowie nie uważają prof. Kota za zbliżonego do radykałów francuskich, których powszechnie nazywa się maso-nami. — Jaka obłudna gra słów. Kto nina?). Jaka obłudna gra słów. — Kto szuka sensacji — złapie się w taką pułapkę. Ale proszę przyjrzeć się temu bliżej.

A dalej, dlaczego to na ruch ludowy ta gazeta wymyśla od bezbożniczego, masonskiego, bolszewickiego. Czy istotnie chłop zrzeszony w Stronnictwie Ludowym, czy ten chłop istotnie pragnie bolszewizm — Nie — to znów pułapka na ciemnych — to znów wygrywanie na niskich ambicjach i nieświadomości ludu pracującego.

Cel tu jest dalszy i dlatego trudno chłopu czy robotnikowi zauważyć. Oto ta skromna garstka, te zaledwie dwa procent „wielkich” — chce się zabezpieczyć na wypadek dojścia do władzy, by ten chłop nie domagał się reform, a tylko był spokojny — by potem w łonie samego obozu mieć prawo niejako piorunować na wszystkich żądających reform, tak, jak to dziś wymyśla się na ludowców. O zgodę z ruchem ludowym im trudno. Trudno bowiem pogodzić interes sfer kapitalistyczno-obszarńniczych, które opierają się mogą tylko na wyzysku ludu z interesem ludu pracy, chłop i robotnika, którzy przed tym wyzyskiem chcą się bronić. Stąd to wyklinanie: mason, bezbożnik, bolszewik itp. Nie dajmy się oszukiwać, a z agentami tych oszustów odpowiednio musimy postąpić. O prasie wrogiej, otwarcie walczącej z ludem mówić nie potrzebuje, bo tak ją łatwo poznać.

Wiadomości bieżące

Sobota, 25 kwietnia 1936 r.

Sobota: Marka ewangel.
Wschód słońca: 4.19; zachód 18.48
Niedziela: Marcello
Wschód słońca: 4.17; zachód 18.50
Poniedziałek: Teofila b.
Wschód słońca: 4.15; zachód 18.51

★ **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dodajemy bezpłatny dodatek „DODATEK ŚWIATECZNY”.

Województwa centralne

SKAZANIE HRABINY-RAJFURKI

W warszawskim sądzie okręgowym zakończony został proces hrabiny Ireny Mielżyńskiej, właścicielki domu publicznego, który prowadziła przy ul. Marszałkowskiej w Warszawie.

Sąd skazał Mielżyńską na karę 2 lat więzienia z zawieszeniem.

ZGON CZŁOWIEKA, KTÓRY ROZRZUCAŁ PIENIADZE.

W Warszawie zmarł ś. p. Zygmunt Chomiński, ziemianin. Zmarły znany był na gruncie stołecznym z tego, że rozrzucał pieniądze po ulicy.

Wyniosła postać zmarłego pamięta ulica warszawska z chwili, kiedy pełnymi rękami czerpiąc bilon srebrny z kieszeni, rzucił go w tłum.

WIELKI POŻAR WSI

We wsi Widuchowa, w pow. stopnickim woj. kieleckiego, wybuchł w zabudowaniach Ewy Szumilas pożar, który z powodu sprzyjającego wiatru przeniósł się na sąsiednie zabudowania.

Spłonęło 15 domów mieszkalnych, 11 stodoł i 14 przybudówek, wartości ok. 30.000 zł. Przyczyną pożaru była wadliwa konstrukcja komina. W czasie akcji ratunkowej kilka osób doznało dotkliwych poparzeń.

Kresy Wschodnie.

SKAZANIE DEFRAUDENTA.

Przed sądem okręgowym w Łucku stanął b. kasjer i skarbnik urzędu gminnego w Torzymie w pow. łuckim Michirewicz, oskarżony o przywłaszczenie sobie na szkodę skarbu państwa, sejmiku powiatowego, urzędu gminnego i Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, kwotę 34.000 złotych.

Sąd skazał Michirewicza na 2 i pół roku więzienia.

OBRABOWANIE ZWŁOK.

W kostnicy szpitala w Dubnie spoczywały zwłoki Jana Rajcy, urzędnika urzędu skarbowego, który zmarł tragiczną śmiercią, spadłszy z murów zamku z wysokości ponad 15 metrów na kupę kamieni i poniósł śmierć. W nocy do kostnicy zakradł się niejaki Emiljan Szelechow i ściągnął ze zwłok Rajcy część odzieży. Ohydna kradzież wczas została zauważona. W czasie ucieczki Szelechow został ujęty i oddany do dyspozycji władz sądowych.

Dobry wygląd to znak zdrowia. Kostki buljonowe KNORR produkuje się z wybranego ekstraktu mięsnego i dla tego dają one najlepszą rekompensację przysporzenia sił i zdrowia. Wystarczy spróbować buljonu przyrządzonego z kostek buljonowych KNORR, aby wyczuć naturalny smak mięsa. Dlatego też kostki buljonowe KNORR są niezbędne dla polepszenia i wzmocnienia smaku zup, sosów, sałat, jarzyn itp.

Z Pomorza

SKAZANIE NOŻOWNIKÓW.

Przed sądem okręgowym w Chojnach stawali czterej nożownicy oskarżeni o to, że w dniu 31 stycznia br. w Jeleniu pow. sepoleńskiego napadli na niej. Franciszka Fojutę, któremu w czasie bójki zadali nożem cios w szyję, tak, że wkrótce zmarł.

W wyniku rozprawy sąd wydał wyrok, mocą którego Dzurda i Stasik zostali uniewinnieni, zaś inicjatorzy bójki Tuchalski i Fojutę skazani zostali na 6 miesięcy więzienia bez zawieszenia.

USTAPIENIE BURMISTRZA M. ŚWIECIA.

Dotychczasowy burmistrz m. Świecia, starosta w stanie spoczynku p. L. Kowalski, złożył w poniedziałek, dnia 20-go bm. prośbę o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Wieść ta błyskawicznie obiegła miasto, wywołując zrozumiałe wrażenie wśród mieszkańców grodu.

Pożar wielkiego młyna

W Niechorzu pow. sepoleńskiego spalił się młyn motorowy wartości 300.000 zł., będący własnością Franciszka Winowieckiego. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek krótkiego spięcia przewodów elektrycznych.

Okropny zamach samobójczy robotnika z Mościc

W poniedziałek rozegrał się w Mościcach w Małopolsce straszny wypadek samobójstwa, który wstrząsnął całym miastem. 26-letni robotnik zakładów azotowych w Mościcach, Edward Kasperk, zamieszkały ul. Reymonta 39, w przystępie rozstroju psychicznego chwycił brzytwę, pobiegł na pobliskie pole, gdzie usiadł, rozebrał się do pasa i kilku cięciami rozpruł sobie brzuch.

Głębokie rany i otwarcie prze-

pony spowodowało wypłynięcie jelit, które oszalały z bólu Kasperk ciął kilkakrotnie i jęcząc wół się na ziemi.

Jęki zwabiły 12-letniego Marjana Chmurę, który pobiegł na policję, skąd zawezwano karetkę pogotowia. W stanie beznadziejnym odwieziono rannego do szpitala powszechnego, gdzie walczył ze śmiercią. Kasperk dokonał okropnego zamachu pod wpływem zawiedzionej miłości.

Samobójstwo w przeddzień ślubu

Niezwykle tragiczny wypadek wydarzył się w pierwszy dzień świąt Wielkanocnych w Kobakowie pow. jarocińskiego.

Mieszkanca tej wsi, Marja Sroczyńska, oraz kupiec zbożowy, Wład. Danielewicz, mieli 14 bm. zawrzeć związek małżeński.

W Wielki Piątek w urzędzie stanu cywilnego w Czerninie spisali narzeczeni akt stanu cywilnego. Następnego dnia rano we wsi rozeszła się wiadomość, że Marja Sroczyńska zmarła w nocy na udar serca.

Niektórzy powtarzali pogłoski, że nie była to śmierć naturalna,

Zuchwały napad na plebanję

Niezwykle zuchwałego napadu rabunkowego dokonano w nocy na środę na plebanję w Jodłowie Tuchowskiej pod Tarnowem.

Okolo północy, gdy proboszcz ks. Adam Wnęk, po modlitwach wieczornych, przed udaniem się na soczynek, otworzył okno, wtargnął przez okno do mieszkania nieznany osobnik z rewolwerem w ręku, który z okrzykiem: „Strzelam, ręce do góry!” rzucił się na księdza. Ks. Wnęk cofnął się do przyległego pokoju i zamknął drzwi za sobą, bandyta jednak zdołał wyważyć drzwi. Mimo, że ksiądz, w obronie własnej, kilkakrotnie uderzył napastnika łaską po głowie i plecach, ten przyłożył mu rewolwer do głowy, żądając wydania pieniędzy.

Steroryzowany ksiądz udał się z napastnikiem do kancelarii,

gdzie z biurka wyjął 15 zł. w bilonie. W tym momencie wszedł do kancelarii stróż kościelny Władysław Rzepka, na którego widok bandyta wystrzelił dwukrotnie z rewolweru, na szczęście nie raniąc nikogo. Następnie zabrał około 3 zł. i zbiegł w ciemnościach nocnych. Policja wszczęła pościg.

Prace nad podniesieniem hodowli bydła na Pomorzu

W związku z wprowadzeniem w życie w całym szeregu powiatów Pomorza przepisów o nadzorze nad hodowlą bydła, trzody chlewnej i owiec w marcu br. założyła Izba Rolnicza stacje stadników, udzielając subwencji w wysokości ¼ ceny kupna rozplodnika, w następujących miejscowościach.

w Robakowie, Dżonowie i Kiełpinie pow. Chełmno, w Niechorzu pow.

Zgon kapłana wskutek tragiczn. wypadku

W Wielkim Komórsku powiatu świeckiego odbył się w czwartek pogrzeb śp. ks. Władysława Grochowskiego.

W dniu 1 kwietnia br. zmarły, powracając furmanką do domu z okolicy, gdzie słuchał spowiedzi, uległ wypadkowi. Wskutek spłoszenia się koni zmarły zleciał z furmanki i to tak nieszczęśliwie,

że doznał złamania kilku żeber i ogólnych ciężkich porażeń. Przewieziono go natychmiast do szpitala w Grudziądzu, gdzie zmarł w niedzielę, dnia 19 bm. Wynik sekcji zwłok tragicznie zmarłego kapłana wykazał ogólne zakażenie.

W zmarłym parafia Komórńska straciła umiłowanego duszpasterza.

Zuchwałą szajkę bandytów ujęto pod Warszawą

W Zaciszu pod Warszawą kilku uzbrojonych w rewolwery mężczyzn napadło w poniedziałek w

nocy na furmanki rolników z artykułami żywnościowymi. Jeden z bandytów ubrany był po wojskowemu. Napadnięci furmani podnieśli alarm, dzięki czemu przybył wkrótce patrol policyjny, bandyci jednak, korzystając z ciemności nocy, zdołali uciec, za wyjątkiem jednego, który właśnie miał na sobie mundur wojskowy.

Okazało się, że żołnierzem tym jest 24-letni Aleksander Fusik, deserter, który przyznał się, że wraz z swymi kompanami projektował na najbliższą przyszłość różne zbrojne napady na drogach podwarszawskich i ujawnił nazwiska swych towarzyszy.

W wyniku obławy ujęto bandytów, a to Władysława Łacha, karanego wielokrotnie za kradzieże, Stanisława Witka, pensjonariusza domu pprawczego w Studzieńcu i Karola Stępińskiego, zawodowego złodzieja. Wszystkich ich osadzono w areszcie powiatowego urzędu śledczego, Fusika zaś przekazano władzom wojskowym.

Z Wielkopolski

ROZJUSZONA KROWA POBODŁA CHŁOPCA.

W maj. Skrzyszewo pod Mogilnem kupił krowę handlarz Rólski z Gębic. Jeden z robotników odprowadzając ją na drodze z Skrzyszewa do Kwieciszewa ani się spostrzegł, jak ta zerwała się z postrońka i poczęła biec przez pola.

Pracujący na polu 16-letni syn rolnika Janowskiego — Paweł, niespodziewanie został napadnięty przez rozjuszona bydlę, którego dotkliwie pobodło. Gdyby nie pomoc drugich, kto wie, czy nieszczęśliwy chłopiec uszedłby z życiem. Poturbowany został również koń. Nazajutrz urządzono obławę na krowę i schwyceno ją na polach Rządkwina.

TRAGICZNA ŚMIERĆ W STUDNI.

W czasie pogłębiania studni w Hołduncowie, pow. pszczyńskiego na Śląsku ulegli zatruciu gazami podziemne mi na głębokości 9 metrów Jerzy Chmielarski i Ernest Moinkisz. Po godzinnej akcji straż pożarna z pobliskiej kopalni wydobyla obu zatrutych robotników, jednakże mimo pomocy lekarskiej nie zdołano im przywrócić życia. Władze prowadzą w tej sprawie dochodzenia.

Polski lot stratosferyczny do wysokości 32.000 m. odbędzie się w 1937 r.

Głośnie była swego czasu sprawa zamierzonego lotu do stratosfery na balonie polskiej konstrukcji. Pionier tych lotów, prof. Piccard, przybył do Polski w roku ubiegłym, zwiędził zakłady balonowe w Jabłonie Legjonowej i wyrażał się z największym uznaniem o polskich tkaninach balonowych i polskiej konstrukcji balonowej. Zamierzony lot miał się odbyć w roku bieżącym z Polski, do wysokości 30 tys. metrów.

Obecnie nadchodzą wiadomości z Brukseli, że prof. Piccard zmuszony jest odłożyć swój lot do roku 1937, a to z tego względu, że brak mu niezbędnej gotówki na zakupienie balonu w Polsce. Koszty balonu i samego lotu wynieść mają około 200 tys. zł. Sumy tej uczone belgijski nie zdołał zebrać pomimo, iż były widoki, że suma taka będzie do osiągnięcia i że nie stanie na przeszkodzie zamierzonemu lotu.

Prof. Piccard w dalszym ciągu wyraża się z uznaniem o polskich tkaninach balonowych i twierdzi, że w roku przyszłym napewno zbierze potrzebne kapitały na zakup balonu w Polsce i że lot odbędzie do wysokości 30 tysięcy metrów. Jednocześnie prof. Piccard podaje, że w zamierzonym locie do wysokości 30 tys. wezmą udział dwie osoby: jego bliski współpracownik inż. Haussa, oraz znany sportowiec balonowy Tildenkampf, lotnik i dziennikarz szwajcarski, który brał udział w zawodach balonowych o puchar Gordon Bennetta organizowanych przez Polskę.

Tildenkampf weźmie udział w locie w celach czysto sportowych, mianowicie dokona on skoku ze spadochronem ze stratosfery. W tym celu do gondoli balonu przyczepiona będzie na dole mała gondolka, w której zasiądzie Tildenkampf zaopatrzony w dwa spadochrony. Na wysokości 28 tys. m. mała gondolka będzie odcięta i Tildenkampf polecą w próżnię jak kamień, starając się wylądować przy pomocy jednego spadochronu. Wszakże zachodzi możliwość, że na wysokości 10.000 m. nad ziemią zajdzie potrzeba rozwinięcia drugiego spadochronu, który umożliwi szczęśliwe lądowanie.

Mówiąc o zamierzonym locie naukowym, prof. Piccard zdradził jednocześnie tajemnicę, że po jego locie zorganizowany będzie przez Polskę lot do wysokości 32.000 metrów, celem pobicia rekordu wysokości w locie balonem do stratosfery. Do lotu tego zostanie użyty ten sam balon, jedynie gondola będzie nieco mniejsza, zasiądzie w niej bowiem tylko jeden aeronauta polski. Lot ten nie będzie miał celów naukowych.

Radjoprogram z Warszawy

Sobota, dnia 25 kwietnia.

Godz. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 „Dzień lasu” — pogadanka. 12.25 Koncert. 14.30 „O Jaśku co się z Rokitą założył” — słuchowiska lekka. 16.15 Anegdota o speakerach. 16.45 Koncert. 17.45 Wrażenia słuchacza radia. 17.55 Liga Radjofonizacji kraju

staje do pracy. 18.00 Przegląd wydawnictw. 18.50 Pogadanka aktualna. 18.59 Co mówią o radjo. 19.00 „Kwiat paproci” — operetka. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 Audycja dla Polaków zagranicą. 21.30 Wywiad. 21.35 25-lecie Polskiego Radja — audycja wesoła. 22.05 Muzyka taneczna. (W przerwie I-ej: „Co mówią najstarsi radjosluchacze”).

Niedziele, 26. IV.

8.30 Audycja poranna; 9.45 Transmisja uroczystości dorocznego odpustu św. Wojciecha w Gnieźnie, połączone z przeniesieniem relikwii bł. Bogumiła; 12.15 Poranek muzyczny; 13.00 Fragment słuchowiskowy; 14.20 Muzyka z płyt; 15.00 Godzina rolnika; 16.00 Łamigłówni; 16.50 Ziemia gnieźnieńska i jej lud — transmisja z Gniezna; 17.15 Premiera niewydanej fraszki Sienkiewicza pt. „Autorki”; 17.45 Co czytać?; 18.00 Podwieczorek przy mikrofonie; — w przerwie pogadanka aktualna; 20.00 Koncert; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Na wesołej lwowskiej fali; 21.30 Podróżujmy — Wisła gdańska — feljton; 21.45 Wiadomości sportowe; 22.00 Powtórzenie zagadki muzycznej; 22.30 Koncert.

Poniedziałek — 27. IV.

6.30 Audycja poranna; 12.03 Dziennik południowy; 12.15 O czasowych i trwałych pastwiskach — pogadanka; 12.25 Muzyka salonowa; 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.20 Przegląd giełdowy; 15.30 Koncert; 16.00 Lekcja języka niemieckiego; 16.15 Koncert ork. mandolinistów; 16.45 Na miejscu zbrodni i Nowy służący — skecze; 17.00 Kobiety zasłużone — pogadanka; 17.15 Minuta poezji; 17.23 Arje i pieśni; 17.50 Zwiastuny wiosny — pogadanka; 18.00 Recital fortepianowy; 18.30 Tro-

chę telewizji — audycja dla dzieci; 18.55 Pogadanka aktualna; 20.00 Audycja pt. „Rehabilitacja; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Obrazki z Polski współczesnej; 21.00 Bracia Kiepurowie — płyty; 21.30 Wieczór literacki — Łódź w oczach pisarzy; 22.00 Koncert symfoniczny; 23.05 Muzyka taneczna.

Ceny zboża w kraju i zagranicą

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 13-go do 19-go kwietnia 1936 r. według obliczenia biura Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych:

Giełdy krajowe:

	Pszenica	Zyto	Jęczm.	Owies
Warszawa	21.58	14.60	15.62½	15.04
Gdańsk	19.99	15.17½	15.97½	15.50
Poznań	20.39	14.93	15.50	14.62½
Bydgoszcz	20.16	14.76	15.75	15.00
Łódź	22.12	15.25	15.75	15.94
Lublin	21.00	12.33	—	12.41
Równe Woł.	19.35	11.94	13.62½	11.94
Wilno	19.62½	13.17	—	13.75
Katowice	21.12½	15.62½	—	16.46
Kraków	20.63	14.37½	—	15.07
Lwów	19.37½	12.75	15.87½	14.22

Giełdy zagraniczne:

	Pszenica	Zyto	Jęczm.	Owies
Berlin	45.36	37.52	—	—
Hamburg	20.16	11.70	—	13.14
Praga	38.65	31.05	30.80	27.28
Brno Morawsk.	37.57	29.95	30.91	27.06
Wiedeń	35.88	26.12½	32.00	25.87½

Odpowiedzi Redakcji

— E. Jankowick, Rawicz. Reusnera „Samouczek polsko-angielski kurs I. mamy na składzie i kosztuje wraz z przesyłką 3,45 zł. Nadmieniamy, że książki wysyłamy tylko za poprzednim nadesłaniem pieniędzy.

Wypróbuj ten Nowy NIEPRZEMAKALNY Puder „Piękności”



ZRÓB TE
ZADZIWIĄCĄ
PRÓBĘ

Puder Tokalon, spreparowany według oryginalnego francuskiego przepisu znakomitego paryskiego Pudru Tokalon, kładzie kres „polyskowi skóry”, gdyż zawiera cudowny, nowy składnik nazwany Podwójną Pianką Kremową (patentowany sposób). Przekonaj się o tem sama przez tę zwykłą próbę. Posyp palec Nowym Pudrem Tokalon o „Matowym Wyglądzie” i zanurz go w szklance wody. Po wyjęciu zobaczysz, że palec Twój nie jest mokry ani błyszczący, lecz zupełnie suchy i „matowy”. Puder ten opiera się wilgoci, ponieważ zawiera „Podwójną Piankę”. Dlatego też Puder Tokalon trzyma się 8 godzin. Może Pani tańczyć całą noc w dusznej sali balowej i zachować tak samo świeżą i śliczną cerę, jak gdyby Pani dopiero przyszła. Nowy Puder Tokalon o „Matowym wyglądzie” nie podlega działaniu wiatru, ani deszczu lub poceniu się. Gwarantuje on na zawsze położenie kresu polyskowi nosa.

1000 cegieł 16. - zł.?

Za 195. - zł. pracę i pewną egzystencję. Nowość! Prospekt bezpłatny. Franc. Schmeling, Gniezno, ul. Witkowska 9.

Agenci

do sprzedaży wiedeńskich kos po wsiach poszukiwani. „KOSA”, Lublin, skrytka 275.

Ogłaszajcie
w Gaz. Grudziądzkiej

Drobne

ogłoszenie

jest najtańszem pośrednikiem pomiędzy sprzedającym a kupującym, poszukującym mieszkania a odnajmującym, poszukującym pracy a pracodawcą i odwrotnie, jak wogóle najkorzystniejszym środkiem wszelkiej reklamy.

Oszczędzisz bieliznę, czas

UŻYWAJAC

Henko

DO
MOCZENIA
BIELIZNY



d.h. A. CEPNER

WARSZAWA GRZYBOWSKA 23
TEL 690-27, 655-25, 659-25

BLOKI
BLACHY
PRETY
DRUTY
RURY

CYNA, CYNK, OŁÓW, MIEDŹ, NIKIEL,
ANTYMON, ALUMINIUM, BIZMUT, KADM,
MANGAN, MAGNEZ, KOBALT, RTEĆ.

MOSIADZ, BRONZ, STOPY ŁOŻYSKOWE,
STOPY DRUKARSKIE I INNE.

MINJA I GLEJTA OŁOWIANA.

BLACHA CYNKOWA, BLACHA POCYNKOWANA,
BLACHA BIAŁA, BLACHA CZARNA.

STARE METALE.

METALE

TABELE

do obliczania drewna
okrągłego i czworokątnego
na setne części metra
sześciennego (kub.)

Odpowiednie dla leśniczych,
właścicieli lasów, handlarzy
drzewa, rzemieślników itp.

Cena wraz z przesyłką 0,60

Wysyłkę książek uskuteczniamy
tylko za poprzednim nadesłaniem
pieniędzy.

Zakłady Graf. i Wydawnicze
Wiktora Kulerskiego
w Grudziądzu

Powyższą książkę można nabyć bez-
pośrednio w naszej Ekspozyturze
przy Placu 23-go Stycznia nr. 4-6

ROZPOWSZECHNIJĄCIE GAZETĘ GRUDZIĄDZKĄ